

Numer 11.

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 8. LUTEGO ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 8. Lutego.

Przy długiey odwilży, *Wisła* przy tuteyszey Stolicy w przeszłą Niedzielę cale puściła.

Dzień Narodzin Nayiaś: Pana, po różnych Miastach w następuiący sposób był obchodzony:

W *Lublinie*. Rano równo z świtem, zaczął się ogień z harmat Mieyskich ciągle setnym razem *Salve* ogłaszaiący. O godzinie 10. Magistrat w Municypalne Mundury przybrany z Obywatelami Miasta, oraz Cechy z Chorągwiami, do Kollegiaty zgromadziwszy się (w którey Portret Nayiaś: Pana pod Baldachimem ustroiony był) słuchał Wielkiey Mszy Celebrowaney przez JX. *Strykowskiego*, Proboszcza *S. Ducha* y Prałata Kollegiaty. Kazanie do tego Aktu stosowne, miał JX. Ordynaryusz teyże Kollegiaty, w przytomności JX. *Skotnickiego* Opata *Koprzywnickiego* Kaw: Ord: S. *Stanisława*, Kom: Cyw: Woyłko: Ziemi *Lubel*: y niektórych Kanoników Kollegiaty *Lubel*: Po skończoney Summie Magistrat z swych Stallów wyszedszy przed Wielki Ołtarz, *Te Deum laudamus* wraz z Zakonnami śpiewał przy odgłosie tak ręczney strzelby Garnizonu *Lubel*: iako też y harmat Mieyskich. O godzinie 6. wieczorney, za odgłosem harmat, Magistrat z Obywatelstwem Miasta zgromadził się na Ratusz Wielki (którego Okna y Facyata Illuminowana była, z Portretem oraz Cyfrą Nayiaśnieyszego Pana, y z Insygniami Królewskiemi) gdzie zaczęto przy biciu z harmat spełniać zdrowie Nayiaśnieyszego Pana w wyrazach: *Vivat Król Ociec Oyczyzny! Uszczęśliwienie y Zbawca Ludu!* y z nim *Nayiaśnieysze Stany Seymuiące, za 18. dzień Kwietnia, uszczęśliwiaiący Miasta! Vivat 3. Maia Konstytucya, nayzbawiennieysza całemu Narodowi!* Toż samo zdrowie w radosnych okrzykach przy Muzyce spełniane było od wszystkich Obywatelów Miasta około Ratusza. Potym wszystkie Obywatelstwo poszło przypatrywać się Illuminacyom Kamienic, tak w Mieście, iako y na Przedmieściach będących, w którym obchodzeniu, tysiączne odbiiały się Echa, wdzięczności, życzliwości, ku Nayia-

Śnieyszemu Panu. Ta radość w poźną noc pociągnęła się, z wszelką skromnością y ukontentowaniem Obywatelów Miasta, iako wiernych poddanych. Monarsze swemu.

W *Sandomirzu*. Po setnym rano z dział uderzeniu, Wotywę celebrował JX. *Lenczowski* Suffragan *Sandom*: w przytomności Duchowieństwa, Woyskowych, Szkół, y Miasta. Kazanie miał JX. *Czaykowski* Kanonik *Lubelski*. Podczas *Te Deum laudemus*. Woysko z ręcznev strzelby, a Miasto z harmat dawało ognia. Nastąpił wspaniały Obiad dla licznych Gości u JX. Suffragana *Lubelskiego*; wieczorem zaś (po graney przez Szkoły Komedyi, y śpiewaney przy Muzyce Aryi) JP. *Hadziewicz* Kawaleryi Narodo: Brygadyer, zaprosiwszy liczne grono Dam y Obywatelów z okolicy zebranych, tudzież Obywatelów oboiey płci z Miasta, dawał Wielką Kolacyą z Tancami. Podczas Obiadu y Kolacyi spełniano zdrowie N. Pana, Seymuiących Stanów, Marszałków Seym: y Konfederacyi, oraz Konstytucyi 3go Maia, przy rzęsistym z ręczney strzelby przez Kawaleryą Narodową, y przez Miasto z harmat dawaniu ognia. Tegoż wieczora Miasto, a mianowicie Ratusz, illuminowane było

W tymże Mieście, kilką dniami pierwiey, wyżey wspomniony JX. Suffragan *Lubelski* z Duchowieństwem tameczny, obchodząc dzień S. *Felixa*, iako Imieniny Pasterza swego Xiążęcia Jmci *Turskiego* Biskupa *Krakowskiego*, Wotywę z *Te Deum laudamus* w przytomności licznych Obywatelów śpiewał, oraz wspaniały Obiad dawał, przy biciu z dział Mieyskich podczas spełniania zdrowia.

Z Wiednia dnia 11. Stycznia. Dom dla *Tureckiego* Posła dążącego do nas, iest iuż urządzony. Tymczasem z wczorayszą Pocztą odebrane Listy z *Siedmigrodu* donoszą, że ów Poseł na febrę zachorował, przez co przybycie iego do Stolicy tuteyszey, opoźni się nieco. Dowiaduiemy się oraz, iż rzeczony Poseł prowadzi z sobą dzielne ogiery *Tureckie* na podarunek od *Sułtana* dla naszego Monarchy. Gdy Poseł ten *Turecki* w *Herrmannstadt* oglądał Kościoł *Katolicki*, rzekł do przytomnych Xięży *Katolickich* przez Tłumacza swego: „ Polecam się Modlitwom tych że Xięży; my ma„my wszyscy tegoż samego Boga, modlemy się tylko do Niego „ w ięzykach rozmaitych. „ Od granicy dążąc do *Herrmannstadt* Poseł ów, ile możności przyśpieszał swą podroż, chcąc ieszcze na dniu 24. Grudnia zeszłego, stanąć w owym Mieście, daiąc tę przyczynę, ażeby *Wielka Uroczystość Chrześcian na dniu 25. Grudnia* przez iego przyiazd roztargnioną nie została. Przy oglądaniu w *Herrmannstadt* Biblioteki Pana *de Bruckenthal*, skoro tylko postrzegł Ody *Perskiego* Poety *Haphizi*, tak zaraz ową Książkę dał w ręce Cesarskiego Tłumacza, y niektóre Ody Poety rzeczonego z pamięci mówił.

Z Paryża d. 13. Stycz. Na Sessyi *Narodowego Zgromadzenia* dnia 11. Minister Woienny Pan *de Narbonne* uczynił Raport o Podróży swoiey donosząc: że Twierdze nadgraniczne w dobrym stanie zastał; że był kontent z Woysk Liniowych y z *Gwardyi Narodo*: że przedziwną znalazł Artyleryą, y wszelakiego rodzaiu Woienney Amunicyi Zapas w obfitości. Umowił się z Marszałkami *Rocheambeau* y *Luckner* względem Planty do prowadzenia Kampanii, lecz ta planta nie została ieszcze ostatecznie zakończona, ponieważ dla wiadomey Urzędowey *Noty Cesarskiey*, musiał on przyśpieszyć swoy powrot na-

zad do *Paryża;* tymczasem na wszelką potrzebę umocował Pana *la Fayette*, za ktorego ręczy, y chce być w odpowiedzi. Zacząwszy od *Dunquerque* aż do *Besançon* rozłożonego stoi Woyska 240. Batalionow Jnfanteryi, y 160. Szwadronow Kawaleryi, ktore maią Amunicyą na 6. Miesięcy. Szpitale Zołnierskie są urządzone, y konie są pewnie zamowione. W *Moubeuge* usortyfikowany Oboz będzie założony; Miasto zaś *Strasburg*, samo w sobie ma postać podobne do Wielkiego Obozu. „ Woyna zatym „ (mowił on daley) z honorem „ może być zaczęta. (*Ale czy z* „ *honorem będzie skończona?*) Niema „ nic niepodobnego dla nas. Hańby „ tey, azebyśię Obcy w spory nasze „ Polityczne wmieszać mieli, ścier„ pieć nie możemy. Mowiłem W. „ Panom dotąd samą prawdę, ale „ winienem też W. Panom całkowi„ cie ią powiedzieć, y bez zataie„ nia. Zaciągnienie *Gwardyi Na„ rodowych* przeszkodziło do za„ ciągow y do kompletowania Woy„ ska Liniowego, ktorego ieszcze „ 51,000 ludzi nie dostaie. Wszak„ że, nie sama Armia iest iedy„ na Siła nasza. Tu w śrzodku na„ rodu ieś Narodu, zasadzona iest nay„ przednieysza podpora Narodo„ wa. Mądrość y wielkość prawi„ deł W. Panow nadda Prawom „ waszym Godności Charakter, „ ktoremu nic się nie oprze. Sła„ wa Krola y Ministrow od Sła„ wy W. Panow oddzielna nie iest; „ Sprawa Szlachty, tak mało in„ teressuie Krola, iak y Narod. „ Klaskano mocno na ten Raport, kazano go drukować, y do 83. Departamentow rozesłać.

Od Granicy piszą, że rozmaite z tamecznych Reymentow domagały się od *Ministra Woiennego* Pana *de Narbonne* podczas iego Lustracyi tamecznego Woyska następuiących Artykułow: (1) Ażeby Zołd nie w *Assygnatach*, ale w gotowych pieniądzach im był płacony. (2) Ażeby Zołd Woyska Liniowego zrowano z Zołdem *Gwardyi Narodowych*; albo przynaymniey, ażeby *Gwardyom Narodowym* więcey nie płacono, iak y Woysku Liniowemu. (3) Gdyby *Gwardye Narodowe* wzbraniały się attakować Nieprzyiaciela, ażeby w takowym razie Woysku Liniowemu *Prawa Strona* przyznana była, ktorą *Zgromadzenie Konstytucyine* przyznało *Gwardyom Narodowym*. (4) Ażeby rozmaitych Officerow Konstycyinych, ktorzy nie znaią się ieszcze na służbie Woyskowey, odprawiono. *Minister Woienny* w Raporcie swym przed *Zgromadzeniem Narodowym*, żadney o tym wzmianki nie uczynił. (*bo oklaskow nie oderałby.*)

Rozmaici Officerowie Reymentu Kawaleryi *Royal-Guienne* w *Metz*, podziękowali za swą służbę, y Krolowi donieśli o tym. *Nayiaś: Panie!* (mowią oni między innemi rzeczami

w swoim Piśmie) nie możemy na sobie tego przewieść, ażebyśmy mieli napaſtować Xiążąt Domu Twego, Wiernych Sług y Poddanych, ktòrzy ziednoczyli ſię z niemi w ich ſchronieniach; rowny wſtręt czuiemy w ſercu naſzym od walczenia przeciwko wſpaniało-myślnym Xiążętom *Niemieckim*, ktòrzy krewnym y Przyiaciołom naſzym w Oyczyźnie własney prześladowanym przytulenie dali w Kraiach ſwoich.

Z Koblenz d. 16. Stycznia. Coraz tu ieszcze głoſzą o iakowey Plancie Ugodney między *Emigrantami Francuſkiemi* y *Francuzami* w Kraiu, ktòra Planta Krolowi y *Naro: Zgro:* ma być podana; gdyby Planta ta nie miała być przyięta, tedy *Emigranci*, iak głoſzą, udadzą ſię do Kraiòw *Pruſkich*.

Xiąże *de Naſſau* ztąd do *Wiednia* poiechał. *Francuſkie* Jntereſſa wkrotce, iak twierdzą, inny wezmą obrot.

Oczekuiemy na pomyślne wiadomości od Xiążęcia *de Naſſau* z *Wiednia*, y na Milliony z *Hiſzpanii*. *Emigranci* uzbraiać ſię maią do ataku.

Z Wiednia d. 14. *Stycznia.* Wydatki ſprawione Dworowi Ceſarſkiemu przez trzy Koronacye w *Frankfurcie*, *Preżburgu*, y w *Pradze*, wynosiły 9 Millionow 520,000. *Zlo: Ceſarſkich*, nie rachuiąc w to podarunki przy tey okoliczności rozdane, ktore były barzo znaczne.

Z Metz dnia 8. Stycznia. Chodzi tu po ręku teraz tak nazwana *Deklaracya Prowincyi Lotaryngii.* Prowincya ta, reklamuie w niey owe Prawa, ktòre iey przez Traktat *Wiedeńſki* zabeśpieczono, gdzie *Stanowi Duchownemu*, *Szlachcie*, y *Stanowi Mieyſkiemu*, dalsze zachowanie ich Praw uroczyście obwarowano; żąda zatym taż Prowincya na mocy tego Traktatu na dniu 28. Sierpnia w Roku 1736. w *Wiedniu* zawartego, y uroczyście zagwarantowanego, być ſtosownie do niego rządzoną y traktowaną; w przeciwnym zaś razie, pod Panowanie Ceſarza, iako Xiążęcia *Lotaryńſkiego*, wrocić ſię znowu nazad ieſt poſtanowiona; wychwala poſtępowania ſpoſob Vice-Hrabi *de Hautoy*, Hrabiòw *de Ludre* y *Menonville*, ktòrzy odważnie bronili Praw Prowincyi; przeciwnie zaś, Xięży *d'Embemeſnil*, *Gregoire*, y Panow *du Queſney* y *Voidel*, deklaruie za Przeſtępcòw y Gwałcicielòw ich Jnſtrukcyi &c. Nakazuie daley wſzyſtkim wiernym *Lotaryńczykom*, ażeby ſię udali do Braci Krola, ſłużyli im maiątkiem y ramieniem ſwoim, w przedſięwziętym zamiarze uwolnienia z niewoli Krola ich Brata.

Z Sztokolmu d. 13. Stycz: Codziennie teraz wielkie tranſporta odchodzą ztąd do *Gefle* dla Dworu Krolewſkiego, y wczora *Jnſignia Krolewſkie* pod Eſkortą 200. Dragonii tam zawieziono.

Numer 11.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 8. LUTEGO R. 1792

Z Warszawy dnia 8. Lutego. Dalſze opisanie obchodzenia Narodzin Nayiaśnieyſzego Pana po różnych Miaſtach:

W Łomżie. Obchodząc tę Uroczyſtość, y uwielbiaiąc Konſtytucyą 3. Maia, zebrawſzy-ſię do Kościoła Farnego JJ. PP. Urzędnicy, Obywatele, y Magiſtraty z Miaſt wſzyſtkich teyże Ziemi, zaprzyſięgli na utrzymanie pomienioney Konſtytucyi. Potym intonował *Te Deum laudamus* JX. *Kraiewſki* Officyał *Łomżyńſki* Kawaler Orderu *S. Staniſława*, przy biciu z harmat, y dawaniu ognia z ręczney ſtrzelby. Po Nabożeńſtwie, JP. *Czarnek* Kommiſſarz Cywilno-Woyſkowy teyże Ziemi, Kawaler Orderu *S. Staniſława*, zaprosił całą Kompanią do Rezydencyi ſwoiey do *Piątnicy*, gdzie przy Obiedzie y Kolacyi, ſpełniane były zdrowia JKMości, Seymuiących Stanów, wraz z JJ. PP. Marſzałkami *Seymowym* y Konfederacyi Oboyga Narodów, przy biciu także z harmat, y dawaniu ognia z ręczney ſtrzelby.——Cała Kompania, bawiła ſię aż do rana.

W Rawie. Zgromadzenie JJ. XX. *Kanoników Regularnych Cuſtodum S. Sepulchri*, maiące pod dozorem ſwoim Szkoły w *Rawie* y Farę, wdzięczne Nayiaśnieyſzemu Panu y Stanom Skonfederowanym za inkorporowane ſobie Proboſtwo *Rawſkie*, w dzień Narodzin Szczęśliwych dla Narodu JKMci, czynili publiczne Nabożeńſtwo o pomyślność Krola z Narodem w Wotywie Solenney y ſtoſownym do takiey okoliczności Kazaniu, w Aſſyſtencyi Młodzi Szkolney przybraney w Mundury ſwoiego Woiewództwa, ze światłem, tudzież Miaſta całego, y Garnizonu Konſyſtuiącego pod bronią, przy dawaniu z dział ognia.

Z Wilna d. 14. Stycz: W przeſzą Sobotę wieczorem, Xiąże Jmć Paſterz nasz z powſzechnym ukontentowaniem życzliwey Owczarni ſwoiey w dobrym z łaſki Bożey zdrowiu przybył do *Werek*, z ktorey okoliczności w przeſzły Poniedziałek w *Kościele* Akademickim w przytomności Prześw: Kapituły, Senatu Akademickiego, tudzież całego Duchowieńſtwa y licznego Ludu, była Mſza śpiewana przez JX. *Kielpſza* Koadiu: Kanonika y *Surrogata*, a *Te Deum laudamus* przez JX. *Toczyłowſkiego* Biſkupa *Bellineńſkiego*, Prezydenta Adminiſtracyi Duchowney, y Suffragana *Wileńſkiego*, przy ſtokrotnym z harmat uderzeniu, y powszechnym dźwonów w całym Mieście odgłoſie. We Wtorek zaś, tenże JX. Suffragan *Wileńſki* imieniem Prześwietney Kapituły, Duchowieńſtwa y całey Dyecezyi, a JX. *Poczobut* Rektor Szkoły Głowney W. X. Lit: imieniem teyże Szkoły Głów: w nayżyczliwſzych wyrazach z przybycia Xiążęcia Jmci Paſterza, y polepſzenia drogiego zdrowia iego oświadczyli ukontentowanie.

Z Koblenz d. 15. Stycznia. Dnia 9. tego Mieſiąca, ſtarſzy Brat Króla *Francuſkiego*, do Zgromadzoney *Francuſkiey*, Szlachty naſtępuiącą rzecz uczynił:

„*Mości Panowie!* Chcieliśmy W. Panom ſami donieść o żałoſnym uczuciu naſzym, y o poſtanowieniu dyktowanym przez okoliczności, y przez uprzeyme w tym wſzyſtkim, co pra-

wdziwych *Francuzów* intereſſuie, uczeſtnictwo waſze. Dla przykrego położenia, w iakim uſzanowania godny Xiąże Elektor nayduie ſię, który z taką nas dobrocią przyiął, y dla Ceſarſkiey Deklaracyi, niemożemy nie dać w teraźnieyſzey chwili naſzego zezwolenia do ruſzenia ztąd, y do rozłączenia ſię Korpuſów y Kompanii, za gorliwością waſzą około nas zied noczonych. Żaden nigdy krok Mości Panowie niebył żałośnieyſzy dla nas, y gdybyśmy ſię tylko byli chcieli powodować wzruſzeniem ſerc naſzych, a gdyby konieczne obowiązki czuwania bezprzeſtannie za intereſſem Króla naſzego Brata, y waleczney Szlachty, nie były wſtrzymały kroków naſzych, tedy ſtanąwſzy ſami na czele pierwſzych Huſców, za rozkazem teraz naſzym rozpuſzczonych, bylibyśmy ztąd ruſzyli, y pyſzniąc ſię z tytułu, który nas czyni *Pierwſzą Francuſką Szlachtą*, ołobiście dolegliwości waſze oſłodzilibyśmy przez dzielenie prac y trudów Walecznych Boiowych Braci naſzych z niemi weſpół. Wreſzcie będąc przekonani, iż mówiemy do *Francuzów*, którym honor tylko przewodniczy, oświadczamy W. Panom, pod Szlachecką wiarą y wiernością, że ani nieſzczęście, ani trudności, przedſięwzięciom naſzym ciągle przeciwne, nie zwątlą naſzego umyſłu, y nie wzruſzą ſtałości naſzey. Przy tym Mości Panowie proſiemy W. Panów, nie uſtawaycie w tey ufności, którą dotąd ſtale w nas mieliście zaſadzoną, gdy zapewne przez Sentymenta, które nas ożywiaią, zaſługiemy na to. „

Xiąże *de Condé* w Mieście *Worms* do *Francuſkiey* Szlachty miał Mowę, iak naſtępuie:

„ Mała zdaie ſię być rzecz donieść W. Panom, że okoliczności zniewalaią nas do opuſzczenia Miaſta *Worms*; tymczaſem ieſt to przymus, ale ſpodziewam ſię, że to bynaymniey ani waſzego, ani moiego umyſłu nie osłabi. Ja W. Panów, ani w życiu, ani w śmierci nie odſtąpię. Jako W. Panom zawſze mówilem prawdę, tak przydaię teraz ieſzcze (gdy taić tego nie należy) że im bliżey do celu dochodziemy (y iuż zbliżamy ſię do niego) tym przeſzkody coraz większe zdarzaią ſię; wſzakże między ściganiem y doścignieniem czego, nie ma śrzodka, przez pierwſze doyść koniecznie trzeba do drugiego. „

Z Hannowerſkiego d. 25. Stycz: Pogłoſka tu ieſt powſzechna, że Huzarowie *Pruscy Ebena* y *Pruſkie* Bataliony lekkiego Woyſka, gotować ſię maią do marſzu.

Z Pragi dnia 21. Stycznia. Twierdzą, że 12. Batalionów w *Czechach* odebrało iuż Ordynans trzymania ſię w gotowości do Marſzu. Reyment Kiryſſyerów *de Hohenzoller* ſtanął iuż w *Bryzgowii*.

Z Wiednia d. 18. Stycz: Xiąże *de Naſſau*, z Xiążęciem *de Richelieu*, który był przy Woyſku *Roſſyiſkim*, wyiechał ztąd przez *Berlin* do *Peterzburga*.

Z Paryża d. 16. Stycznia. Na Seſſyi *Narodowego Zgromadzenia* dnia 14. donieſiono, że iuż ieſt dany rozkaz do uſkutecznienia Dekretu względem Oſkarżenia Braci Króla. Pan *Genſonne*, Imieniem *Deputacyi Dyplomatyczney* przełożył *Narodo: Zgromadzeniu* Prawidła, iakie rzeczona *Deputacya* dla Dobra Kraiu przy okolicznościach *Francyi* teraźnieyszych, za nieuchronnie potrzebne do przedſięwzięcia z *Ceſarzem* y Xiążęciem Elektórem *Trewirſkim* poczytuie. Czy Woyna z ſtrony naſzey ma być przyśpieszona? Czyli też mamy wprzód, nim w pole wyciągniemy, domagać ſię wyraźnieyſzych ieſzcze Deklaracyi? Od decyzyi tego dwoiakiego Punktu (mówił on) zawiſło ſzczęście y znaczenie *Francyi*. My przez Przymierze naſze z *Auſtryą*, opuściliśmy inne Związki daleko pożytecznieyſze dla nas, za co teraz *Auſtrya* nam zawdzięcza przez to, że *Emigrantów* bierze w ſwą Protekcyą, y *Bouillému* ſchronienie w *Luxemburgu* dała. Wſzakże należy nam być ~~bacznemi na~~ Politykę Ceſarza, zwłaſzcza, gdy uſiłuie ziednoczyć Mocarſtwa *Europeyſkie*, iako w oſtatniey ſwoiey Deklaracyi mówi *o Ziednoczeniu Koron dla obronienia ich Honoru*. *Auſtrya* przez zawarty świeżo z *Pruſami* y innemi Mocarſtwami Alians, zgwałciła Traktat pod Rokiem 1756. Ceſarz chce proponować *Kongres*, dla umodyfikowania na nim *Konſtytucyi Francuſkiey*, y przez ten krok chce ſię niby czynić Naywyższym Sędzią między *Francuzami* y *Wolnością*, czego ścierpieć nie należy. Rzecz ieſt zatym nie uchronna, (mówił dalej) ażeby przygotowania Woienne przyśpieſzono, tudzież, ażeby dowiedziano ſię, iakie właściwie ſą myśli Ceſarza ku nam; a gdyby nam iaśniey w tey mierze Explikacyi nie dał, tedy należy uwiadomić go, iż gotowi ieſteśmy bronić Honoru y Godności naſzey Siłą y Orężem. Nadto ieſzcze proponował Pan *Genſonne* do Króla poſłac

Deputacyą z oznaymieniem, że którzy mu powiadaią, iż ci, którzy *nas* chcą attakować, ſą iego Przyiaciele, zwodzą go; że y ci go zwodzą, którzy mu prawią, iż *Kongreſs* z Obcych Mocarſtw zwiękſzyć może Władzę uroczyście mu od Narodu powierzoną. Taki *Kongres*, zmnieyſzyłby owszem Władzę namienioną, y Król *Francuzów*, gdyby do ſkutku przywiódł zamiary *Kongreſſu*, będzie nic więcey, iak Vice-Reyem Prowincyi iedney *Auſtryackiey*. (*Juści lepiey być Vice-Reyem Prowincyi Auſtryackiey, niż sromotnym Więżniem Zbuntowaney Chałaſtry Francuſkiey.*)

Taż Deputacya ma razem Królowi y to powiedzieć, iż Woyna nieuchronnie ieſt potrzebna, że cały Kray żąda Woyny, że Narod po Królu ſwoim ſpodziewa ſię otwartego y wiernego poſtępowania, za co Król być może pewny (*aż nadto doświadczoney*) Miłości *Francuzów*. Konkluzya tey Mowy, która mocno oklaſki odbierała, ponowiła znowu Propozycye naſtępuiące: Wyſłać do Króla *Depatacyą*, proſząc go o przyśpieſzenie Woiennych przygotowań; o domaganie ſię od Ceſarza odpowiedzi iaſney y Kategoryczney, czy nie zechce on uczynić iakie kroki przeciwko *Francyi*? czy nie zechce on mieſzać ſię w Intereſſa *Rządu Francuſkiego*? y czy on, gdyby *Francya* miała być attakowana, zechce iey dać pomoc *Traktatami* ugodzoną? z tym wyraźnym zapowiedzeniem, *że uchybienie Kategoryczney Odpowiedzi przed dniem 10. Lutego, poczytane będzie za Wypowiedzenie Woyny*. Dopiero Pan *Gaudet* żwawo mówić zaczął przeciwko tym, którzy daią ſię ſłyſzeć o nieiakim *Kongreſſie* dla umodyfikowania na nim *Konſtytucyi Francuſkiey*. Mniemał on, że y *Miniſtrowie* przychylali ſię do Proiektu tego. „ Deputowani „ z całego okręgu ziemnego (mówił on) za *Powszechną Wolnością* zgromadzeni, taki *Ziazd* „ iedynym uczyniliby *Kongreſſem*, na który my możemy przyſłać. Ale pokażemy przed *Europą*, iż wolemy tu wſzyſcy umrzeć, anıżeli dopuścić naruſzenia naſzey *Konſtytucyi*. „ Poczym Pan *Cheron* zawołał: *Konſtytucya albo śmierć!* y dopiero powſtawſzy całe *Zgromadzenie* z *Miniſtrem Sprawiedliwości* y z *Miniſtrem Jntereſſów Zagranicznych*, wſzyſcy razem powtórzyli (ſtoiąc z odkrytą głową, y rękami w górę podnieſionemi) tę Przyſięgę: *Konſtytucya albo śmierć*.

Naoſtatku Pan *Gaudet* zaproponował naſtępuiący Dekret: „ *Zgromadzenie Narodowe* deklaruie wſzyſtkich Agentów Władzy Wykonawczey, y wſzyſtkich *Francuzów*, którzyby wchodzili do *Kongreſſu*, gdzieby zaproponowano Medyacyą czyli Modyfikacya *Francuſkiey Konſtytucyi*, lub Ugodę z *Francuſkiemi* Xiążętami wyſzłemi z Kraiu, za Infamiſów, Zdrayców „ Oyczyzny, y za Winowayców Obrażonego Narodu. *Zgromadzenie Narodowe* deklaruie daley, „ że o żadnych innych Negocyacyach z Xiążętami w *Alſacyi* Poſſeſſye maiącemi, ani ſłuchać „ niechce, tylko o *Jndemnizacyach* przez *Konſtytucyine Zgromadzenie Narodowe* dekretowanych. „ Też *Zgromadzenie Narodowe* dekretuie proſic Króla, (*to ieſt kazać*) ażeby o tey Rezolucyi doniósł wſzyſtkim Mocarſtwom Obcym, y że Narod poczyta każdego Xiążęcia za Nieprzyiaciela ſwego, któryby ſię targnął na Niepodległość y Konſtytucyą *Francyi*. „ Proiekt ten, iednogłośnie w Dekret zoſtał odmieniony, y z powſzechnym radości okrzykiem przyięty. Poczym zaraz Deputacya, maiąc na czele Pana *Gaudet*, udała ſię do Króla z Dekretem namienionym. Naoſtatku *Miniſter Jntereſſów Zagranicznych* donioſł, że Król wydał iuż rozkaz do Armii Centralney, ażeby ſię gotowała do Marſzu.

Z Paryża d. 16. Stycz: Na Seſſyi *Narodowego Zgrom*: czytano wiele Supplik, z ublizeniem czasu dla Intereſſów Skarbowych, y innych Materyi ważnych. Portret *Kuſſa* ma być umieſzczony przy Portrecie *Mirabeau*, dla ſtawienia *Filozofii* obok *Wymowy*. Naoſtatku przypuſzczono do kraty *Zgrom: Narod*; pewnego Człowieka, który donioſł, iż wynalazł taką Machinę, mocą której, całe Nieprzyiacielſkie Woyſko w okamgnieniu zniſzczyc można. Odeſłano tę tak nową Inwencyą do *Deputacyi Kunsztów*. (Chyba też ta iedynie Machina obroni nas w tey Woynie, którą rzeczą y ſłowy, wypowiadamy tak zuchwale całey *Europie*.)

Przy odprawioney świeżo w *Breſt* Rewii Officerów Morſkich, pokazało ſię, że z 376. Officerów, 280. nayduie ſię w *Koblenz*, 33. proſiło o ſwóy Abſzeyt, y że tylko 63. Officerów aktualnie było obecnych na Okrętach. (Zaſtąpi to owa naſza nowo wynaleziona Woienna Machina.)

Pan *de Clermont Tonnere* z iedynaſtą Officerami Reymentu ſwego do *Emigrantów* do *Koblenz* udał ſię. (Dozna on ſkutku fatalnego naſzey nowo-wynalezioney Woienney Machiny.)

W *Poitou* y w *Bretanii*, znowu niektóre Panów Zamki ogniem spustoszono. (Co to, nie iest iuż iaka nowo wymyślona Machina, ale od dawnych zawsze Buntowników, zwłaszcza *Anabaptystów*, zażywana.)

Prezydent Miasta *Lugdunu*, żwawy Patryota, Królewskie Herby kazał wszędzie pozdeymowac; co wielkie nieukontentowanie sprawiło między tamecznemi Mieszkańcami.

Dziś rano Poseł *Szwedzki*, Pan *de Stael*, wyiechał iuż ztąd, naprzód do *Copet* w *Szwaycaryi* do Pana *Necker*, ztamtąd poiedzie do *Sztokolmu*. Poseł *Rossyiski* także ztąd wyiedzie.

Z Strazburga dnia 12. Stycz: Tuteysze *Towarzystwo Konstytucyi*, uchwaliło wczora zanieść prożbę do *Narodowego Zgromadzenia*, o attakowanie mocą Oręża wszystkich Mocarzów y Xiążąt, którzyby ieszcze po dniu 15. Stycznia cierpieli u siebie Zbroyne lub bezbronne kupienia się *Emigrantów*, albo którzyby *Francuskim Emigrantom* choćby tylko przytulenie dali; o Sekwestrowanie Dóbr owych *Emigrantow* na zapłacenie kosztów łożonych; y o Deklarowanie przez Króla za Zwodzicielów tych, którzy pod iego Imieniem, Werbunki, Urządzenie Leybgwardyów, y innych Korpusów Woyskowych za granicą czynili, y dotąd czynić nie przestaią.

Przy dzisieyszey Gazecie, rozdaie się *Addytament*, zawieraiący resztę Konstytucyi nowey o *Sądzie Trybunalskim Litewskim*.

Doniesienie z Warszawy dnia 8. Lutego Roku 1792.

Uwiadomiaią wszystkich, iż chęcią dogodzenia Potrzebom każdego, odbywać się będą Jarmarki za Przywileiem Nayiaśnieyszego Pana dziś Panuiącego we Wsi *Tursku* w Woiewódz: y Powie: *Kaliskim* leżącey, JP. Ign: *Suchorzewskiego* Chorążyca *Bydgos*: Dziedziczney, a to na różne Towary, Inwentarz rogaty y nierogaty, zboża, w dni następuiące: (1) We Wtorek *Zielonych Swiątek*. (2) W Dzień S. *Antoniego Pustelnika*. (3) W Poniedziałek po Niedzieli Srzodopostney. (4) We Czwartek po Niedzieli drugiey po Wielkieynocy. (5) Dnia 10. Lipca. (6) W dzień *Scięcia S. Jana Chrzciciela*. (7) Nazaiutrz po S. *Michale Archa*: (8) W dzień S. *Kryspina*. (9) Nazaiutrz po S. *Andrzeiu*. Na którym to mieyscu, dostaiczenie wszelkich Potrzeb y wygody iakiey kto będzie potrzebował za przyzwoitą cenę zapewnia się.

Kareta na pasach iest do sprzedania; życzący sobie ią nabyć, niechay się uda do Składu Marmuru Kraiowego na *Krakow: Przed*: przy *Bernardynkach*.

U Jana *Fraasa* Kupca w *Warszawie* w Kamienicy JJ. PP. *Rezlera* y *Hurtyka* na *Rrakow: Przedm*: pod N. 451. znayduią się do przedania na funty lub na łoty różnego gatunku Nasiona Zagraniczne y Kraiowe Ogrodowe Kuchenne w naylepszym y doświadczonym gatunku y za słuszną cenę.

Kredytorowie do Substancyi po zmarłym niegdy Sł: Janie Karolu *Bachmann* Zegarmistrzu *Poznańskim* w Mieście Poznaniu pozostałey, Prawa y Pretensye maiący, pozywaią się po drugi raz, iżby z Prawami swemi w Sądzie Urzędu Radzieckiego *Poznańskiego*, popisywac się starali.

Roku 1789. w 8brze przysłana iest z Anglii do Gdańska Lektyka z Adressem dla Xiężney Jeymci *Lubomirskiey* do JJ. PP. *Gibsone* y *Alkinson*, którzy niewiedząc dla którey Xiężney *Lubomirskiey* taż Lektyka iest przeznaczona, czynili do rożnych Osob w *Warszawie* mieszkaiących, iako to do JP. *Teppera* y innych odezwy, żądaiąc zawiadomienia w tey mierze, lecz dotąd żadnego nie odebrawszy, przymuszeni są podać do Gazet takowe doniesienie, aby Właściciel owey Lektyki rekwizycyą do nich uczynił, y za okazaniem dowodów własności, y powróceniem Expensy transportu Okrętowego, rzeczoną Lektykę odebrał, inaczey po upłynionych odtąd 6. Miesiącach, taż Lektyka przez Licytacyą przedana będzie.

Pewna Osoba idąc *Krakowskim Przedmieściem* zgubiła Zegarek Tombakowy pozłacany; pozłota mieyscami wytarta, w kopercie także tombakowey wybiiany; upraszą zatym znalezcy, aby raczył oddać do Zakrystyi JJ. XX. *Dominikanow* na *Nowym Mieście*.